

Sygn. XXV C 2050/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Błażejczyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Aleksandra Bartczak

po rozpoznaniu 3 września 2019 r. w Warszawie

sprawy z powództwa D. D.

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1 zasądza od (...) Bank SA w W. na rzecz D. D. kwotę 482 165,12zł (czteryście osiemdziesiąt dwa tysiące sto sześćdziesiąt pięć złotych dwanaście groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie płatnymi od 31 października 2017r. do dnia zapłaty,

2. oddała powództwo w pozostałym zakresie,

3 zasądza od (...) Bank SA w W. na rzecz D. D. kwotę 13 754zł (trzynaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10834zł (dziesięć tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

4 nakazuje pobrać od (...) Bank SA w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 24 109zł (dwadzieścia cztery tysiące sto dziewięć złotych) tytułem uzupełnienia nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu,

5 nakazuje Skarbowi Państwa- Sądowi Okręgowemu w Warszawie wypłacenie na rzecz D. D. kwoty 1080zł (jeden tysiąc osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki na opinię.

Sygn. akt **XXV C 2050/17**

UZASADNIENIE

Pozwem z 12 października 2017 r. (data nadania przesyłki pocztowej) D. D. wystąpiła przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 506 172,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W ocenie powoda klauzule indeksacyjne zawarte w łączącej strony umowie kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego są abuzywne. Niedozwolony charakter tychże klauzul prowadzi do sytuacji w której strony wiąże umowa kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną LIBOR. Roszczenie stanowi różnicę pomiędzy

kwotami pobranymi przez pozwanego tytułem spłaty kredytu, a kwotami które były rzeczywiście należne pozwanemu (pozew – k. 2-18).

(...) Bank S.A. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył zasadności wywodzonych roszczeń, kwestionując stanowisko powoda tak co do zasady jak i wysokości, szczegółowo odnosząc się do zarzutów strony powodowej (odpowieź na pozew – k. 100-123).

Sąd ustalił, co następuje.

24 stycznia 2007 r. pomiędzy (...) Bank S.A. oraz D. D. (dalej także jako Kredytobiorca) została zawarta umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF (okoliczność bezsporna; dowód: odpis Umowy – k. 26-37; kopia wniosku o kredyt hipoteczny – k. 134-141).

Na mocy przedmiotowej Umowy, Bank udzielił Kredytobiorcy kredytu w kwocie 1 994 989,90 zł indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy, równowartość kredytu wynosiłaby 856 954,42 CHF, rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (d: §1 ust. 1 Umowy – k. 26).

Spłata kredytu miała nastąpić w 240 miesięcznych ratach kapitałowo – odsetkowych (d: §1 ust. 2 Umowy – k. 26). Strony ustaliły, że kredyt będzie oprocentowany stawką LIBOR 3M. Wysokość oraz sposób obliczania zmiennego oprocentowania zawarto w §1 ust. 3 w zw. z §13 Umowy. (k. 26, 31).

Cel kredytu opisano w §2 Umowy (k. 27). Definicję Tabeli Kursów oznaczono w §6 ust. 1 Umowy (k. 28).

W myśl §9 ust. 2 Umowy w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłacanych środków była przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującej w dniu uruchomienia środków (k. 30).

Zgodnie z §10 ust. 3 Umowy (k. 30) wysokość zobowiązania była ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty.

Harmonogram wysyłany przez bank do klienta, zawierał raty wyrażone w CHF. Wszelkie przepływy w zakresie rat kredytowych wyrażone były CHF, ale spełnienie świadczenia następowało w złotych polskich.

Tabele Kursowe w Banku sporządzały dwie osoby. Bank około godziny 16 odczytywał bieżące kursy dostępne na rynku międzybankowym (kupna i sprzedaży). Te kursy były uśredniane i było to korygowane o marżę procentową Banku po stronie kupna i sprzedaży, ustalaną przez Zarząd. Bank sporządzał tabelę kursów codziennie, obowiązywała ona przez cały kolejny dzień (dowód: zeznania P. S. – k. 189-190).

Przy oferowaniu powodowi przedmiotowej Umowy, nie wyjaśniono mu w jaki sposób Bank określa wysokość kursu franka szwajcarskiego, w oparciu o który ustalano saldo zadłużenia Kredytobiorcy oraz wysokość rat wyrażonych w CHF, lecz spłacanych w złotych polskich (dowód: zeznania D. D. w charakterze strony – k. 222-222v).

Strony zawarły trzy Aneksy do Umowy. Na mocy Aneksu nr (...) z 18 listopada 2009 r. zmieniły §10 Umowy w ten sposób, że wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez NBP (dowód: odpisy Aneksów nr (...) – k. 38-43).

Powód w okresie od 28 lutego 2007 r. do 29 maja 2017 r. dokonał spłaty umówionych rat kapitałowo-odsetkowych w łącznej wysokości 1 621 276,96 zł. Zakładając, iż Kredytobiorcy nie wiążą klauzule indeksacyjne, a jest związany wszystkimi innymi postanowieniami umowy, po stronie powoda występuje nadpłata kredytu w łącznej wysokości 482

165,12 zł (dowód: wydruki z historii rachunku – k. 58-65; pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu finansów, ekonomii i rachunkowości – k. 235-247; ustna opinia uzupełniająca wraz z korektą wyliczeń – k. 361-365v).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie złożonych do akt dokumentów. Przedmiotowe dowody zostały złożone w uwierzytelnionych odpisach a także zwykłych kopiach, których wartości dowodowej (treści) żadna ze stron nie podważała.

Sąd pominął jako irrelewantne dla wyniku postępowania dowody w postaci wydruków publikacji odnoszących się do kredytów frankowych, korespondencji związanej z projektami ustaw, kopii wyroków sądów powszechnych, wydruki z Dziennika Urzędowego NBP. Rzeczone materiały w żaden sposób nie odnosiły się do konkretnych okoliczności faktycznych objętych niniejszym postępowaniem, uzupełniały argumentację prawną stron. Czyniąc ustalenia faktyczne Sąd oparł się także na zeznaniach świadka P. S. oraz częściowo D. D. przesłuchanego w charakterze strony.

Zeznania P. S. Sąd uznał za wiarygodne i włączył do podstaw rozstrzygnięcia w zakresie wewnętrznych procedur obowiązujących u pozwanego pozostających w związku z akcją kredytową udzielania kredytów indeksowanych kursem franka szwajcarskiego, a także faktycznego sposobu ustalania Tabeli Kursowej.

Zeznania powoda w charakterze strony Sąd opatrzył wiarygodnością w zakresie w jakim znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda twierdzącego, że nie zdawał sobie sprawy z charakteru zaciąganego zobowiązania, ryzyka kursowego. Powód sam wyjaśnił, że nie spodziewał się tak znacznego wzrostu waluty indeksacyjnej ale miał świadomość, że wartość CHF w stosunku do PLN ulega wahanom.

Pochylając się nad wartością dowodową złożonej do akt opinii biegłego sądowego należy wskazać, iż Sąd obdarzył przedmiotowe opracowanie specjalistyczne wiarygodnością w części odnoszącej się stricte do obliczeń matematycznych zmierzających do wykazania wysokości nadpłaty kredytu przez powoda przy założeniu pominięcia klauzul indeksacyjnych. Wyliczenia biegłego po złożeniu korekty, nie budziły zastrzeżeń Sądu. Pozwany wnosił o zakreślenie terminu do zapoznania się z korektą, jednakże było to zbędne, gdyż korekta dotyczyła prostych działań matematycznych, których weryfikacja mogła nastąpić bezpośrednio na rozprawie, pełnomocnicy stron mogli zadawać bezpośrednio biegłemu, w razie wątpliwości pytania na rozprawie, tym bardziej, że to strona pozwana wносиła o ustną ewentualnie pisemną opinię uzupełniająca biegłego. Sąd nie znalazł uzasadnionych podstaw do podważenia prawidłowości wyliczeń.

Sąd zważył, co następuje

Powód nie kwestionował ważności łączącej strony umowy kredytu w PLN indeksowanego do CHF, wywodząc swoje roszczenie o zapłatę wyłącznie z faktu abuzywności klauzul indeksacyjnych zawartych w §9 ust. 2, §1 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 Umowy, §2 ust. 9 Regulaminu oraz § 10 ust. 3 Umowy, §19 ust. 5 Regulaminu w zw. z art. 6 ust. 1 Umowy i §2 ust. 9 Regulaminu.

Umowa łącząca strony stanowi klasyczną umowę kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego w której kwota kredytu (udostępnione środki pieniężne) wyrażone zostały w złotych polskich, kredyt został wypłacony także w złotych polskich, natomiast zadłużenie kredytobiorcy względem banku zostało przeliczone na walutę obcą (według kursu kupna CHF ustalonego przez bank w tabeli kursowej). Spłata poszczególnych rat następowała w złotych polskich, stanowiąc równowartość kwoty we frankach szwajcarskich wskazanej w harmonogramie według kursu sprzedaży CHF ustalonego w Tabeli kursowej banku na dzień zapadalności raty. Zadłużenie kredytobiorcy jest natomiast oprocentowane według stawki LIBOR 3M. Taka konstrukcja kredytu bankowego jest zgodna z art. 69 Prawa bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant, nie narusza innych przepisów ustawowych o charakterze bezwzględnie obowiązujących, nie zmierza do obejścia prawa. Sąd w składzie rozpoznającym niniejsze powództwo, podziela tym samym zapatrywania wynikające z ugruntowanej obecnie linii orzeczniczej (zob. m.in. wyrok SN 25 marca 2011 r., IV

CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Jeśli chodzi natomiast o zgodność z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), Sąd stoi na stanowisku, iż w niniejszym przypadku do przedmiotowej oceny należy stosować przepisy szczególne tj. art. 385¹ i nast. k.c. Za trafnością przedstawionej tezy przemawia przede wszystkim fakt, że wynikająca z art. 385¹ §1 k.c. sankcja bezskuteczności klauzuli ma działanie ochronne dla konsumenta. Szczególna regulacja dla umów zawieranych z konsumentami, w odróżnieniu od reguł ogólnych, nie przewiduje możliwości oceny, czy przedsiębiorca bez niedozwolonych postanowień zawarłby daną umowę z konsumentem. Bezskuteczność klauzuli umownej oznacza bowiem, że przedsiębiorca ma obowiązek wykonania kontraktu pomimo tego, że została z niego „usunięta” niedozwolona klauzula. W ten sposób to przedsiębiorca ponosi ryzyko stosowania w stosowanym przez siebie wzorcu niedozwolonych zapisów.

Badając sporny stosunek prawny Sąd podziela zarzuty powoda wskazującego na abuzywność klauzul indeksacyjnych, w zakresie w jakim Umowa kredytu przewiduje stosowanie kursów przeliczeń CHF na PLN i PLN na CHF, wprowadzając dowolność Banku w kształtowaniu Tabeli kursowej w oparciu o którą wyliczane jest zobowiązanie stron.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest przedsiębiorca – Bank oraz konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. – powód. Przedmiotowy kredyt nie pozostaje w związku z żadną, stałą i zorganizowaną działalnością gospodarczą.

Bez wątpienia wskazane na wstępie postanowienia zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez pozwanego Ciężar wykazania, iż ww. klauzule (ich treść) były indywidualnie uzgodnione z powodem spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385¹§4 k.c.). Strona pozwana w tym zakresie żadnego dowodu nie przeprowadziła. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż umowa była indywidualnie negocjowana (na gruncie oceny abuzywności wzorca, należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia, od samej możliwości negocjowania jego treści).

Zdaniem Sądu przywołane przez stronę powodową klauzule umowne nie dotyczyły także głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹§1 k.c. (przesłanka negatywna abuzywności). W tym zakresie odwołać należy się do argumentacji przedstawionej przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (Lex nr 2008735), którą Sąd podziela. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych danego stosunku prawnego. Powołane klauzule nie określają bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadzają jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Świadczenia główne stron zostały w umowie kredytowej, są nimi kwota udostępnionego kapitału wyrażona w złotych polskich oraz obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Mechanizm indeksacji, nie określa bezpośrednio świadczeń głównych, tylko wprowadza mechanizm ich podwyższenia (lub obniżenia), zależnie od wysokości kursu waluty obcej.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 3851 [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009*). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, Lex nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność wskazywanych przez powoda postanowień umownych, przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz bank w sposób nieujawniony swojemu kontrahentowi ustalał wysokość przeliczeń CHF, co pozwalało pozwanemu kształtować te kursy w sposób dowolny, wedle swej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego. Na mocy przywołanych postanowień umownych, pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia swojego dłużnika. Przyznanie sobie przez wierzyciela prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez samodzielne wyznaczanie w Tabelach kursowych, kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wiedzy o zastosowanych metodach przeliczeniowych, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Kontrahent umowy z bankiem nie mógł sprawdzić czy bank dokonał poprawnych obliczeń wysokości zobowiązania. Umowa kredytu, nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powód był zdany na arbitralne decyzje Banku w tej materii.

Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach Umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powoda „spreadowi” nie

odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to prowizja na rzecz Banku, której wysokości powód nie mógł oszacować, nie podlegała w zasadzie żadnej kontroli. Ten koszt kredytu nie został wskazany w umowie w pozycji kosztów kredytu. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Zarządu Banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwia Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powoda w zakresie wysokości jego zobowiązania wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej Umowy. Kredytobiorcy nie wyjaśniono także dlaczego Bank stosuje różnorodnej kursy waluty indeksacyjnej. Odmienne w momencie uruchomienia kredytu („kupna”) oraz odmienne w momencie spłaty („sprzedaży”) mimo, że między stronami umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut zaś sam kredyt został udzielony w złotych polskich. Wskazywanie obecnie, iż stosowanie niejednorodnych kursów walut, służyło do ograniczania ryzyka walutowego ze strony Banku, który na skutek indeksacji wyrażał w księgach rachunkowych wysokość zobowiązania z danej umowy kredytu w walucie obcej, z punktu widzenia prawa zobowiązań jest irrelevantne. To w jaki sposób Bank sfinansuje akcję kredytową (spełni swoją część zobowiązania) z punktu widzenia konstrukcji (treści) umowy kredytu bankowego pozostaje bez znaczenia, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, iż Bank dokonując masowej wymiany waluty na rynku międzybankowym, z całą pewnością jest w stanie nabyć walutę wymienną na dużo korzystniejszych warunkach, aniżeli w obrocie detalicznym. Przedmiotem niniejszego postępowania jest ocena postanowień określonego kontraktu cywilnego, a nie badanie źródeł finansowania przez Bank działalności kredytowej, sposobu zabezpieczania ryzyka wynikającego z prowadzonej działalności gospodarczej. Przedmiotowa kwestia leży poza treścią łączącego strony stosunku prawnego. Z tytułu korzystania przez kredytobiorcę z udostępnionego kapitału Bank pobiera oprocentowanie oraz prowizję, których wysokość winna zostać skalkulowana w taki sposób, aby była atrakcyjna dla potencjalnych klientów, zapewniając jednocześnie bankowi płynność finansową oraz godziwy zysk.

Klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnego mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powód był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z Umowy konsekwencje ekonomiczne. Powód nie znał sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF w Tabeli kursowej, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Umowa nie dawała powodowi żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość. Przedstawienie przez pozwanego dopiero na kanwie niniejszego postępowania, ogólnego sposobu w jaki Bank wyznaczał kursy w swojej Tabeli, jest działaniem spóźnionym. Tego rodzaju informacji, zabrakło bowiem w treści Umowy, wykładanej według brzmienia obowiązującego na dzień jej zawarcia.

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwia Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o Tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie Banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli Kursów Banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Niewątpliwie jak zostało to już zaakcentowane w niniejszym uzasadnieniu, powód zdawał sobie sprawę z ryzyka kursowego. Oczywiście pozostaje, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje

ryzyko jakie się z tym wiąże (a przynajmniej należy tego oczekiwać od przeciętnego konsumenta), a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest niepodważalne, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na dodatkowe koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest obiektywne ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez Zarząd pozwanego w zasadzie w dowolny i niemierzalny sposób. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich Tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron kontraktu. Tymczasem stosowane przez Bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłacanej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód Banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie Banku (zob. również wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014r. (...), sygn. akt C-26/13, Legalis nr 1824084). Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez Bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta.

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy powoda jako konsumenta.

Przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów, nie musi sprowadzać się wyłącznie do kwestii ekonomicznych – ujmowanych jako różnica między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. W ocenie Sądu naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne (renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego). Przemycenie do Umowy – dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania Tabel kursowych, stanowi wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta. W prawidłowo funkcjonującym stosunku kontraktowym, w którym zamieszczono klauzule waloryzacyjne, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. W ocenianych klauzulach umownych, tego podstawowego wyznacznika zabrakło, co w ocenie Sądu, wypełniało dyspozycję art. 385¹ k.c.

Przedstawionej konstatacji, w zakresie abuzywności indeksacyjnych postanowień umownych, nie przekreśla przy tym fakt zawarcia przez strony w toku wykonywania Umowy kredytowej Aneksu, wyłączającego na dalszym etapie spłaty zobowiązania kredytowego, abuzywne postanowienia. W ocenie Sądu Aneks nr (...) w żaden sposób nie przywrócił równowagi kontraktowej naruszonej na skutek stosowania do dnia jego zawarcia klauzul abuzywnych we wzajemnych rozliczeniach. Przede wszystkim kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już z literalnej treści art. 385² k.c. O tym, iż zawarcie przez strony

umowy kredytowej aneksów wyłączających z jej treści niedozwolone klauzule umowne nie pozbawia sądu możliwości badania abuzywności wzorców umownych, przesądziła także uchwała [7] Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., w sprawie III CZP 29/17 (Legalis nr 1786276).

W powyższym świetle, zwrócić należy także uwagę, iż zawarcie przez strony Aneksu nr (...), nie „konwalidowało” samo przez się negatywnych skutków abuzywności ww. postanowień umownych przede wszystkim na dzień uruchomienia kredytu (zastosowania klauzuli waloryzacyjnej – ustalenia wysokości zobowiązania Kredytobiorcy w walucie obcej CHF po kursie kupna określonym w tabeli Banku) oraz w zakresie spłaty rat kapitałowo-odsetkowych (ustalenie wysokości rat z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF w tabeli Banku) do momentu wejścia w życie Aneksu.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności ww. klauzul, na byt danej umowy (jej ważność, możliwość wykonania) trzeba zastrzec, iż według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 *in fine* k.c.). W praktyce, w judykaturze krajowej jak i europejskiej (na gruncie wykładni wspomnianej dyrektywy UE nr 93/13 przez TSUE) można zaobserwować rozbieżne poglądy w tej materii, sprowadzające się do trzech różnych grup zapatrywań:

- I. przewidujące bezskuteczność abuzywnego postanowienia umownego, związanie umową w pozostałym zakresie,
- II. przewidujące, iż w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzi przepisy dyspozytywne,
- III. przewidujące nieważność całej umowy kredytu *ex tunc* i *ex lege* (na wyraźne i uzasadnione żądanie konsumenta).

Zważywszy na zakres niniejszego postępowania określony w *petitum* pozwu (art. 187 k.p.c. w zw. z art. 321 k.p.c.), należało rozważyć bezskuteczność klauzul indeksacyjnych oraz związanie stron Umową w pozostałym zakresie.

Na tle wykładni oraz celów dyrektywy nr 93/13/EWG w ostatnich latach zostało wypracowane przez TSUE stanowisko sprowadzające się w istocie do kilku postulatów:

- 1) celem dyrektywy jest eliminacja z umów nieuczciwych postanowień, które nie mogą być wiążące dla konsumenta;
- 2) po eliminacji klauzul abuzywnych pozostała część umowy winna dalej obowiązywać;
- 3) lukę powstałą po usunięciu z umowy klauzul nieuczciwych powinny wypełnić krajowe przepisy dyspozytywne – dopiero w braku takich przepisów i po stwierdzeniu przez sąd, że umowa, z której usunięto postanowienia niedozwolone, nie może ze względów prawnych nadal obowiązywać, dopuszczalne jest stwierdzenie nieważności całej umowy konsumenckiej (zob. wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 K. and K. R., Legalis nr 1824084);
- 4) kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy dana umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, powinny mieć charakter obiektywny, w szczególności sytuacja jednej ze stron umowy, nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy, uznanie całej umowy za nieważną powinno nastąpić na podstawie przepisów krajowych wprost przewidujących takie rozwiązanie dla umów konsumenckich zawierających klauzule abuzywne oraz gdy unieważnienie całej umowy jest bardziej korzystne dla konsumenta, zapewniając mu lepszą ochronę (zob. wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10 P. i P., Legalis nr 443472).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych.

W powołanym świetle zwrócić należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy

odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe – art. 69 – według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych – określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Jak już natomiast zaakcentowano przy okazji badania czy kwestionowane klauzule określają główne świadczenie stron, do tych elementów nie sposób zakwalifikować kwestionowanych klauzul umownych, które w przypadku kredytu indeksowanego, mają charakter dodatkowy. Ich eliminacja nie skutkuje tym, iż Umowy kredytu nie sposób wykonać.

Zamiarem powoda było pozyskanie finansowania na określony w Umowie cel. Wyeliminowanie klauzul waloryzacyjnych, związanie Umową w pozostałym zakresie, obiektywnie rzecz ujmując nie sposób uznać, za postanowienia bez których powód zrezygnowałaby z zawarcia umowy kredytu hipotecznego. W powołanej sprawie P. i P., TSUE uznał na tle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, że wykluczone jest rekonstruowanie rzeczywistej lub hipotetycznej woli wyłącznie przedsiębiorcy co do ewentualnej rezygnacji z zawarcia umowy w celu ustalenia, czy stosunek umowny może dalej trwać bez klauzul abuzywnych, ale nie konsumentów. Wyeliminowanie z umowy kredytu, przedmiotowych klauzul, prowadzi do sytuacji polegającej na tym, że kredyt powoda udzielony w złotych polskich, spłacany jest również w walucie polskiej, ze stałą marżą, ale niższą, zmienną stopą oprocentowania LIBOR 3M (wiedza powszechna).

Pozwany Bank, oponując możliwości zastosowania do kredytu złotowego niższego w stosunku do stopy referencyjnej WIBOR stosowanej dla klasycznych umów kredytowych, niższej stopy referencyjnej LIBOR, stosowanej w kredytach walutowych, przeciwstawiał się przyjęciu tego rodzaju możliwości, odwołując się przede wszystkim do woli stron umowy kredytu indeksowanego, wskazując, że ani pozwany, ani inny Bank nigdy nie zawarłyby z klientem umowy na takich warunkach. Zwrócić należy jednakże uwagę, że jak już wspomniano, w ramach oceny abuzywności postanowień umownych oraz jej skutków, art. 385¹ k.c. oraz przepisy ww. dyrektywy, nie zawierają zastrzeżenia, na zasadach analogicznych jak w przypadku art. 58 § 3 in fine k.c. Można co najwyżej przyjąć, że jeśli w okolicznościach danej sprawy zostanie stwierdzone, że po wyłączeniu klauzul abuzywnych umowa pozbawiona jest swojej tożsamości, na przykład ze względu na całkowite pozbawienie jednej strony umowy wzajemnej ekwiwalentu jej świadczenia, to jest to obiektywna przyczyna upadku całej umowy, na którą powinni móc powołać się zarówno konsument, jak i przedsiębiorca. W niniejszym postępowaniu, zastosowanie zmiennej stopy oprocentowania opartej na stałej marży Banku oraz zmiennej stopie referencyjnej LIBOR 3M, nie powoduje jednak, iż Umowa kredytowa traci swój odpłatny charakter, czy też inne cechy wynikające z art. 69 Prawa bankowego (pozwany tego rodzaju okoliczności nie wykazał). Umowa kredytu indeksowanego czy też denominowanego nie stanowi nowego, odrębnego typu stosunku prawnego. Kredytodawca, mimo eliminacji klauzul waloryzacyjnych, w dalszym ciągu jest uprawniony do wynagrodzenia za udostępnienie kredytobiorcy kapitału w postaci stałej marży oraz odsetek opartych na zmiennej stopie referencyjnej LOBR 3M. Fakt, że wynagrodzenie to będzie zapewne niższe aniżeli w przypadku umów kredytu złotowego oprocentowanego stawką referencyjną WIBOR, nie może być tutaj decydujący. Przedsiębiorca ponosi bowiem w ten sposób skutki zamieszczenia w umowie nieuczciwych postanowień. Jednocześnie spełniona zostaje dzięki takiemu rozwiązaniu wychowawczo-odstraszająca funkcja przepisów chroniących konsumentów, co także nie pozostaje bez znaczenia. Stanowiła ona bowiem jedną z przyczyn uchwalenia wspomnianej dyrektywy oraz jej implementacji do krajowego porządku prawnego.

Reasumując, należy skonstatować, że po eliminacji klauzul indeksacyjnych strony łączy Umowa kredytu złotowego oprocentowanego zmienną stopą referencyjną LIBOR 3M oraz stałą marżą Banku. Z uwagi na treść łączącego strony stosunku prawnego, po stronie Kredytobiorcy wystąpiła nadpłata w płatnościach dotychczas wymagalnych rat kapitałowo-odsetkowych w łącznej kwocie 482 165,12 zł.

Na marginesie należy również dodać, że zasądzone świadczenie nie jest przedawnione. Poszczególne comiesięczne spłaty stanowią zwrot należności kapitału i odsetek, w warunkach niniejszej Umowy, rozłożonego na raty, przez

co jednak nie stają się świadczeniami okresowymi. Z uwagi na powyższe niezasadne jest stosowanie do rozliczenia należności głównej, żądanej od pozwanego jako świadczenia nienależnego, trzyletniego terminu przedawnienia, tym bardziej, iż podstawę roszczenia stanowi treść art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c., do przedawnienia których zastosowanie znajdują zapisy art. 118 k.c.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonego świadczenia rozstrzygnięto na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.p.c. Sąd potraktował wniesienie pozwu jako formę wezwania do zapłaty. Pozwany pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu żądanego świadczenia od dnia następującego po dniu odbioru odpisu pozwu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Powód uległ pozwanemu w nieznacznym zakresie, w związku z czym Sąd uznał, za zasadne obciążenie pozwanego całością kosztów poniesionych przez stronę powodową.

Na koszty poniesione przez powoda złożyła się opłata sądowa od pozwu – 1 000,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 34,00 zł, spożytkowana do kwoty 1 920,00 zł zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego (postanowienie z 18 czerwca 2019 r. – k. 253), koszty zastępstwa procesowego w wysokości 10 800,00 zł.

O kosztach poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa orzeczono na podstawie art. 113 u.k.s.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Na przedmiotowe koszty złożyła się część nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu obliczanej jako iloczyn 5% oraz wartości przedmiotu sporu, pomniejszonej o 1 000,00 zł. Powód jako konsument korzystał z ustawowego zwolnienia w zakresie opłaty sądowej od pozwu. Przedmiotowa opłata podlegała jednak rozliczeniu w orzeczeniu kończącym postępowanie, stosownie do przyjętego rozkładu kosztów procesu.

Sąd zwrócił powodowi niewykorzystaną część zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 1 080,00 zł (3 000,00 zł – 1 920,00 zł) na podstawie art. 84 u.k.s.c.

Z powołanych względów rozstrzygnięto jak w sentencji wyroku.